

Temat: „Imagine” Andrzeja Jakimowskiego – przekraczanie siebie, przekraczanie granic - scenariusz lekcji wychowawczej dla szkół ponadgimnazjalnych.

Opracowała: Beata Badziukiewicz

Cele lekcji:

Próba przyjrzenia się ludzkim ograniczeniom.

Poszukiwanie wzoru radzenia sobie z otaczającą rzeczywistością.

Przyjrzenie się w jaki sposób budujemy zaufanie do swoich możliwości i umiejętności poruszania się w otaczającym nas świecie.

Próba odpowiedzi na pytanie: jak kształtujemy swoje życie.

Stereotypy, uprzedzenia i społeczny stosunek do osób niepełnosprawnych.

Metody i formy pracy:

samodzielne korzystanie z Internetu i innych źródeł, wyszukiwanie informacji, sporządzanie notatek, prezentacja na forum klasy zebranych informacji;

burza mózgów;

praca samodzielna;

praca w parach;

praca w grupach;

dyskusja;

rozmowa kierowana.

Środki dydaktyczne:

film Andrzeja Jakimowskiego Imagine, Polska/Francja/Wielka Brytania/Portugalia 2012;

pressbook dystrybutora filmu Kino Świat Sp. z. o.o.

www.filmweb.pl

http://pl.wikipedia.org/wiki/Alfabet_Braille%27a

Czas:

1-2 lekcje (otwarta struktura modułowa scenariusza pozwala nauczycielowi na wybór poszczególnych modułów i indywidualne skonstruowanie lekcji w zależności od zainteresowania tematem, i czasu, jakim dysponuje. Ponieważ film pokazuje różne sposoby poznawania i interpretowania świata, warto oddać głos młodym ludziom i zachęcać ich do poszukiwania odpowiedzi i samodzielnego wyciągania wniosków (nauczyciel ma wspierać uczniów w nazywaniu uczuć, emocji oraz w nazywaniu zjawisk, które zostały poruszone w filmie).

Przebieg lekcji:

1. Wprowadzenie

Zajęcia zaczęłabym od pozwolenia i zachęcenia młodzieży do wypowiedzenia swoich wrażeń dotyczących filmu. Co ich poruszyło w filmie? O czym, ich zdaniem, on opowiadał, co chciał nam przekazać?. Jakie momenty utkwiły im w pamięci?

Możemy dać na ten punkt 5-10 minut i bez komentarza wysłuchać uczniów lub dołączyć do wypowiedzi i przedstawić swoje zdanie.

2. Pytania uzupełniające do punktu 1,

które możemy zrealizować przy pomocy „burzy mózgów”:

- Co nowego/innego proponuje Ian? (Ian – instruktor orientacji przestrzennej dla niewidomych, który przybywa do ośrodka dla niewidomych w Lizbonie, jest jedynym dorosłym opiekunem niewidomych, który nie jest osobą widzącą).

- Jakich używa metod?

- do czego zachęca osoby niewidome, z którymi ma kontakt?

- jak reaguje na jego metody personel medyczny kliniki?

- jak reagują podopieczni?

- Informacja dodatkowa do dyskusji: Ian posługuje się trudną dla człowieka sztuką echolokacji, polegającą na określaniu położenia przedmiotów w przestrzeni za pomocą echa akustycznego.

Zasada echolokacji jest prosta: nadawca wytwarza dźwięk o wysokiej częstotliwości, po czym odbiera fale odbite od różnych przeszkód. Na podstawie kierunku, natężenia i czasu powrotu dźwięku określa się kierunek, odległość i wielkość lokalizowanych obiektów, a czasem ich charakter.

Udokumentowanym prekursorem posługiwania się echolokacją był niewidomy brytyjski uczoney i podróżnik - **James Holman**, który w pierwszej połowie XIX wieku samotnie zwiedził Europę, Azję, Afrykę i Australię, w celu zbadania tamtejszej flory. Holman orientował się w przestrzeni za pomocą stukania laską i robił to tak dobrze, że podobno trudno było uwierzyć w jego ociemniałość.

Inną znaną postacią związaną z echolokacją osób niewidomych jest **Daniel Kish** – pierwszy instruktor echolokacji na świecie. Nauczył się jej spontanicznie jako małe dziecko. Dzięki swoim umiejętnościom potrafił razem z innymi dziećmi łączyć po drzewach, grać w berka czy nawet jeździć na rowerze.

Natomiast film dedykowany jest pamięci nieżyjącego **Bena Underwooda**, amerykańskiego chłopca, który sztukę echolokacji doprowadził do perfekcji. W wieku 3 lat stracił całkowicie wzrok, ponieważ na siatkówce jego oczu rozwijał się rak i po nieudanych próbach stosowania alternatywnych metod, lekarze zdecydowali się na usunięcie gałek ocznych. Ben od dziecka obywał się bez laski i żył jak zwykły nastolatek. Nakręcone filmy dokumentalne z jego udziałem ukazują jak swobodnie jeździ po ulicy na deskorolce, na rowerze, precyzyjnie wymijając przeszkody, jak gra w koszykówkę, w gry komputerowe itp. Jego matka podkreślała brak ograniczeń w sposobie życia nastoletniego syna. Ben zmarł w wieku 17 lat, kiedy rak odezwał się na nowo i zaatakował jego organizm. Umarł 19 stycznia 2009 roku (*źródło*: pressbook do filmu oraz:

oficjalna strona poświęcona Benowi:

<http://www.benunderwood.com/index.html>

i strony w języku polskim:

http://www.wiadomosci24.pl/artykul/niewidomy_karateka_na_rowerze_57018.html

<http://www.masterminds.pl/technologie.4/Chopiec,ktEOry,widzi,bez,pomocy,oczu.418.html>).

Ben Underwood



Filmiki pokazujące zdolności nastolatka można obejrzeć na wymienionych wyżej stronach lub skorzystać z podanych niżej przykładowych linków:

<http://www.youtube.com/watch?v=mk8fVXLLeso>,

<http://www.benunderwood.com/index.html>

3. Nowe wyzwania zmuszają do nowych poszukiwania nowych sposobów ich rozwiązywania.

Ian próbował zachęcić osoby, z którymi pracował do spróbowania zupełnie innej techniki poruszania się w świecie, niż znali do tej pory. Zaproponował, żeby młodzi ludzie zawierzili mu i sobie.

Proponuję dyskusję kierowaną (oto kilka przykładowych pytań):

Czy nasi uczniowie mają doświadczenia lub wspomnienia nauczenia się lub zmierzenia z zupełnie dla siebie nowym sposobem poznawania świata?

Kiedy i w jakich okolicznościach to się wydarzyło?

Na czym dla nich polegała trudność tego zdarzenia?

Co czuli na początku i jakie początkowo reakcje się w nich pojawiły na tę trudność?

Jakich sposobów musieli użyć, żeby poradzić sobie z tym wyzwaniem?

Czego nowego nauczyli się o sobie i świecie dzięki tym przeżyciom?

(To mogą być proste sprawy: zmiana szkoły, miejsca zamieszkania i uczenie się nowego miejsca i nowych zasad, być może nowych zasad komunikowania się; to może być jakiś pobyt zagraniczny, gdzie trzeba było zmierzyć się z niemożnością swobodnego porozumiewania się; to może być jakieś ograniczenie fizyczne, złamana ręka lub noga,

które na jakiś czas zmusiło do poszukiwania innego sposobu funkcjonowania w świecie, itd.).

- Zachęcamy uczniów do zastanowienia się. Możemy zaproponować wykonanie tego zadania na kartce, tak by każdy sobie odpowiedział na zadane pytania. Karteczki pozostają własnością uczniów i nikt inny nie ma prawa do nich zaglądać. Możemy natomiast zapytać czy ktoś miałby ochotę opowiedzieć o swoim mierzeniu się z wyzwaniami i szukaniem nowych sposobów rozwiązywania przeciwności.

4. Zmysły.

Główny bohater filmu Ian proponuje ufać swoim zmysłom albo nauczyć się ufać swoim zmysłom. Nie opierać się tylko na przyrządzie jakim jest biała laska, ale zaufać odczuciom, słuchowi, dotykowi, wrażeniom.

Zaproponujmy uczniom wyprawę w ten świat bez zmysłu wzroku.

Potrzebna jest nam duża klasa albo sala gimnastyczna albo (jeśli pogoda na to pozwala) boisko lub inny zielony teren obok szkoły.

Wersja I

Dzielimy klasę na pary, w której jedna osoba ma zawiązane oczy, a druga osoba pełni rolę opiekuna i przewodnika. Osoba prowadzona trzyma się przedramienia osoby prowadzącej. Oprócz oprowadzania (zwracamy baczną uwagę na bezpieczeństwo osób prowadzonych), proponujemy osobie z zawiązanymi oczami poznawanie otoczenia przy pomocy np. dotyku. Możemy poprowadzić pod drzewo, do ławki, płotu, ogrodzenia, bramki i innych dostępnych przedmiotów/urządzeń.

Poruszamy się wolno. Jeśli jesteśmy na zewnątrz, zachęcamy do rozpoznawania podłoża po którym się poruszamy (trawa, piasek, asfalt, chodnik itd.).

Wersja II

Do tej wersji potrzebne będzie bardzo duże pomieszczenie lub decyzja, że na raz poruszają się 2-3 pary. Osoba „niewidząca” w parze posługuje się białą laską (potrzebne będą kijki) i asekurowana przez swojego opiekuna próbuje za pomocą badania kijkiem przestrzeni przy podłodze/ziemi rozpoznawać i omijać przeszkody na swojej drodze.

(Ponieważ te ćwiczenia proponują przekraczanie własnych granic, sięganie po umiejętności i zachowania, które nie są typowe dla życia codziennego młodych ludzi, to mogą oczywiście budzić śmiech, zażenowanie czy zawstydzenie, ale też, żeby rozładować napięcie, mogą wzbudzać chęć robienia żartów, np. poprowadzenie osoby tak, żeby się potknęła lub uderzyła. Dlatego nauczyciel może uprzedzić uczniów, że mają prawo do różnych reakcji na ten temat, ale nie wolno im nikogo narażać na niebezpieczeństwo. Można też podkreślić, że celem tego zadania jest zauważenie czy i w jakim zakresie możemy korzystać z innych zmysłów niż wzrok).

Wersja III

Proponujemy klasie sprawdzenie umiejętności rozpoznawania przedmiotów przy pomocy dotyku, węchu i smaku.

Ustawiamy w klasie trzy stoliki. Na pierwszym mogą być w miseczkach: cukier, kasza, ryż, drobny makaron, sól itp. Uczniowie siadają przed stołem, mają zawiązane oczy i wtedy w zmienianej kolejności wykładane są przed nimi te miseczki. I próbują się zmierzyć z rozpoznawaniem...

Drugi stolik: kawałki owoców, jabłko, gruszka, kawałek pomarańczy, truskawka itd.

Tutaj można dotknąć (warto zadbać o umycie rąk przed tym ćwiczeniem), powąchać albo skosztować. Warto jednak zachęcić, żeby próby odgadnięcia padły zanim obiekt zgadywania zostanie zjedzony☺

Trzeci stolik – niespodzianka. Proponuję wyłożyć tutaj przedmioty nieoczywiste: korę z drzewa, mech, szyszkę, skuwkę od pióra, itd., itp. (nie mogą to być przedmioty ostre ani takie o które można się skaleczyć).

To ćwiczenie powinno wprowadzić sporo radości i zabawy wśród uczniów, a równocześnie dać im szansę zmierzenia się z nowym sposobem poznawania znanych im przedmiotów.

Wersja IV

Proponuję powtórzyć zadania z filmu, czyli nalewanie wody do szklanki lub kubka.

Potrzebne będą plastikowe miednice 2-3, do których wstawimy szklankę i dzbanek z wodą.

Zachęcamy, żeby każdy uczeń spróbował nalać wodę do szklanki nie używając wzroku.

Wersja łatwiejsza, uczeń trzyma szklankę w taki sposób, że jego palec opiera się o brzeg i jest zwrócony do wnętrza naczynia, tak by można było poczuć, kiedy nalewana woda zbliża się do brzegu.

Po pierwszej kolejce lub jeszcze dodatkowej, jeśli uczniowie są chętni, proponujemy wersję trudniejszą, czyli trzymamy szklankę w zwykły sposób, czyli za ucho lub „w pasie” i próbujemy nalać wodę bez kontroli czuciowej, kiedy zbliża się do brzegów, jedynie opierając się na słuchu (potrzebna jest cisza w trakcie nalewania).

- Po każdym z tych ćwiczeń robimy przerwę, w której zachęcamy uczniów do podzielenia się swoimi wrażeniami, czy im było łatwo czy trudno? Jak im się w ogóle wykonywało te ćwiczenia? Czy byli w stanie zaufać swojemu opiekunowi? Jeśli tak, to dlaczego? Jeśli nie, to również dlaczego? Czy coś im się nie podobało albo ich niepokoiło w wykonywaniu tych ćwiczeń?

5. Kolejne zadanie dla klasy:

Poniżej mamy alfabet do pisma Braille’a.

Wynalazcą pisma punktowego dla niewidomych był Francuz Louis Braille (1809 - 1852). Oślepił w wieku 5 lat w wyniku zakażenia, ale rodzice postanowili go edukować i tak postępować by wiódł „normalne” życie. Stworzył alfabet, którego podstawą jest sześciopunkt nazywany znakiem tworzącym. System składa się ze znaków będących kombinacją sześciu wypukłych punktów ułożonych w dwóch kolumnach po trzy punkty w

którym będzie można „wypychać” punkty od spodu kartki, tak by jej nie przebić. Może to być dobrze zatemperowany ołówek.

Takie kartki uczniowie tworzą dla siebie wzajemnie, np. po jednym zdaniu, a potem wymieniają się swoimi pracami i próbują „odczytać” przy pomocy dotyku, co jest napisane. Mogą się posługiwać wzorem alfabetu, ale bez patrzenia na samą kartkę z wypukłymi punktami.

- To ćwiczenie może wzbudzić dużo emocji, może śmiech, może poruszenie, że to trudne zadanie. Warto na koniec poprosić uczniów o podzielenie się wrażeniami i podkreślić, że nauka każdego języka zajmuje czas i wymaga wysiłku. W tym wypadku może być jeszcze trudniej, ponieważ język Braille’a wymaga użycia naszych opuszków palców do rozszyfrowania znaczeń punktów, a osoby widzące nie mają żadnej wprawy w posługiwaniu się takim narzędziem.

6. Bohater wyrusza w świat.

Drugą ważną postacią w filmie jest Eva. Najpierw schowana i wylękniona, powoli nabiera zaufania do Iana i wychodzi ze swojej kryjówki.

Wydaje się, że największym „zyskiem” z tej nowej techniki jest możliwość funkcjonowania w świecie bez informowania go, że jest się osobą niewidomą (sytuacja w kawiarni, kiedy Eva jest zaczepiana przez obcych mężczyzn, którzy nie orientują się w jej ułomności).

Proponują poważniejszą pracę, czyli dyskusję dotyczącą funkcjonowania osób niewidomych w tak zwanym „normalnym” świecie. Nie musi się zresztą ona ograniczyć wyłącznie do osób niewidomych, można poruszyć też inne niepełnosprawności: osoby na wózkach, niesłyszące, niepełnosprawne intelektualnie, przewlekłe chore itd.

Do tego punktu potrzebne jest, żeby młodzi ludzie przygotowali się przed zajęciami. Pozbierali artykuły dotyczące osób niepełnosprawnych w Polsce, dowiedzieli się jaki procent społeczeństwa boryka się z takimi problemami, jakie są możliwości nauki i pracy dla osób niepełnosprawnych, ale również jak społeczeństwo traktuje te osoby (uprzedzenia, stereotypy).

Po wcześniejszym przygotowaniu wybrane osoby prezentują zdobytą wiedzę na temat osób niepełnosprawnych i ich społecznego funkcjonowania, inne osoby prezentują definicje związane z pojęciem tolerancji, uprzedzeń i stereotypów, i możemy otworzyć dyskusję na temat jakości funkcjonowania osób niepełnosprawnych w naszym środowisku, np.

- czy ktokolwiek z naszych uczniów chodził z osobą niepełnosprawną do szkoły/klasy
- jeśli tak, to jak taka osoba była traktowana?
- czy nasi uczniowie mają w sąsiedztwie osobę niepełnosprawną?
- i jak ona jest traktowana?
- czy wyobrażają sobie mieć znajomych/przyjaciół niepełnosprawnych?
- czy łatwiej zaakceptować osobę, którą się znało, jako sprawną i która została „niepełnosprawną”? czy jest jakaś różnica, kiedy poznajemy „od razu” osobę niepełnosprawną?
- czy osoby niepełnosprawne są włączane do życia społecznego czy z niego wykluczane?

- w jakich zawodach, ich zdaniem, mogłyby pracować osoby niepełnosprawne? (obecnie głównie w telemarketingu, zakłady pracy chronionej – czyli głównie rękodzieło, manufaktura i w przypadku osób niewidomych – zawód masażyście).
- czy nasi uczniowie wyobrażają sobie, że mógłby ich uczyć w szkole niewidomy nauczyciel albo na wózku?
- jak daleko i jakich sytuacji dotyczy nasza tolerancja?

7. Zmiana

Największą przemianę w tym filmie przechodzi Eva.

Zapraszamy uczniów do przeanalizowania tej przemiany. Na czym ona polegała?

Co się takiego stało, że Eva wyszła ze swojej dziupli?

Co ją przekonało, żeby się odważyć/zaufać?

Jak postępował Ian wobec Ewy, że ją „oswoił”, zaprosił i przekonał do swoich propozycji?

I bardziej ogólnie:

Czy lubimy zmiany czy ich nie lubimy?

A może zmiany są groźne/niebezpieczne? Jeśli tak, to dlaczego?

Jakie zmiany lubimy, a jakich nie?

- Zachęcamy uczniów do pracy ze swoimi myślami i przekonaniem.
Możemy następnie zachęcić do pracy w 3-4 osobowych grupkach, w których uczniowie wymienią się poglądami dotyczącymi zadanych wyżej pytań.

Jeżeli boimy się zmian, to dlatego, że na przykład:

- Nie wiemy do końca jakie skutki przyniesie zmiana
- Nie wiemy też, czy efekt osiągnięty po zmianie, będzie nas satysfakcjonował
- Nowe to znaczy nieznanne, a to może budzić niepokój
- Możemy też nie wierzyć, że poradzimy sobie z nowym wyzwaniem, więc lepiej nie ryzykować, itd.

Pytanie do klasy, jako całości lub do podzielonej na małe grupki:

- co można zrobić, żeby oswoić zmiany? Jakich umiejętności, cech potrzeba, żeby zmierzać do celu i nie wątpić w siebie i możliwość zrealizowania tego celu?

Uczniowie pracują w grupach, a później przedstawiają wyniki swoich debat na forum klasy.

- Warto dodać, jeśli nie pojawi się taka odpowiedź, że często nie zmieniamy się lub rezygnujemy z dążenia do celu, ponieważ nie wierzymy we własne umiejętności. Zapominamy ile razy nam się coś udało. Obniżamy rangę naszych sukcesów i osiągnięć – np. „to było łatwe”. Nie doceniamy ani wysiłku, ani zdolności, ani własnych umiejętności.

Aby uczynić krok w lepszym traktowaniu siebie – proponuję na koniec ćwiczenie pod tytułem „moje własne zalety, zdolności i umiejętności oraz osiągnięcia”, w punktach, prozą lub innym sposobem uczniowie mają na kartkach wypisać swoje umiejętności i inne pozytywne aspekty własnej osoby.

Zachęcamy nawet tych, którzy się opierają lub twierdzą, że nic nie mogą znaleźć (tacy tym bardziej!). Jeśli ktoś nie może znaleźć nic pozytywnego na swój temat – może poprosić najbliższych kolegów o podpowiedź.

Karteczki pozostają własnością uczniów.

8. Jaki jest świat – granice poznania?

Jakie są granice i możliwości poznania świata?

Czy osoby widzące lepiej „widzą” świat? (przypomnijmy sobie panów w kawiarni, którzy zajęci grą nie zauważyli wielkiego statku)

Czy osoby niewidome „gorzej” widzą/poznają świat?

Jakich zmysłów innych niż wzrok używają osoby niewidome do poznania świata?

(Możemy się tutaj odwołać do historii życia Bena Underwood’a).

Proponuję przeprowadzić w klasie debatę dotyczącą np. zagadnienia czy osoby niepełnosprawne, tracąc jakąś możliwość/kanal poznawania lub doświadczania świata wykształcają w sobie szczególne możliwości/umiejętności (uczniowie wyszukują przykłady i posługują się nimi podczas dyskusji), które sprawiają, że przekraczają granice niemożliwego dla tak zwanych „normalnych” ludzi?

Uczniowie muszą się do niej przygotować, zebrać informacje na temat innych sposobów poznawania, dokonań, wyczynów, przekraczania granic przez osoby niepełnosprawne, nie tylko osoby niewidzące (np. Jan Mela, który będąc nastolatkiem, pomimo braku ręki i nogi, dotarł na Biegun w wyprawie razem z Mariuszem Kamińskim).